

Islamistyczna partia chce do europarlamentu

24 maja 2024

W Niemczech została dopuszczona do wyborów partia islamistyczna bliska prezydentowi Turcji Erdoğanowi. Decyzja Federalnej Komisji Wyborczej otwiera drogę protureckim politykom do ubiegania się o miejsce w Parlamencie Europejskim.

Zdobycie choć jednego mandatu zachęciłoby islamistycznych polityków do sięgnięcia po stanowiska polityczne w wyborach na poziomie federalnym i lokalnym. Demokratyczny Sojusz na rzecz Różnorodności i Przebudzenia (Demokratische Allianz für Vielfalt und Aufbruch, DAVA) został założony w Niemczech w styczniu 2024 r. przez stronników Erdoğan'a i jego partii AKP. Nowy ruch polityczny nazywany jest „długim ramieniem” prezydenta Turcji.

Pojawienie się DAVA na scenie politycznej pogłębia i tak już napięte stosunki społeczne w wielocywilizacyjnym społeczeństwie. Partia o wyraźnym charakterze islamistycznym wpisuje się w cały kontekst działań AKP, których celem jest uczynienie z ogromnej mniejszości tureckiej w Niemczech narzędzia do osiągnięcia swoich politycznych celów. W Niemczech działają od dawna takie organizacje jak Diyanet, otwarcie wspierający turecki nacjonalizm wsparty politycznym islamem.

Celem DAVA jest walka z „islamofobią” i promowanie „tradycyjnych wartości [islamskich]”. Jej działacze liczą przede wszystkim na głosy Turków z obywatelstwem niemieckim. Uprawnionych do głosowania jest około dwóch i pół miliona obywateli, mających „tureckie tło kulturowe”. Z powodu proponowanych zmian, dotyczących nadawania obywatelstwa, liczba potencjalnych wyborców DAVA może wzrosnąć nawet dwukrotnie i wynieść pięć milionów.

Nazwa organizacji kojarzy się z arabskim terminem da'wa, czyli wezwaniem do przyjęcia islamu. Sam Erdoğan często używa słowa „dava” w znaczeniu „właściwej drogi”. W wywiadzie dla „Der Spiegel” Caner Aver, ekspert ds. stosunków niemiecko-tureckich, powiedział, że „dwuznaczność nazwy partii jest z pewnością zamierzona”.

Przewodniczącym DAVA jest Mehmet Teyfik Özcan, 36-letni turecko-niemiecki prawnik, który często współpracuje z tureckim nadawcą państwowym TRT. To były członek centrolewicowej Partii Socjaldemokratycznej (SPD). W swoich publicznych wystąpieniach podkreśla krzywdy, jakich doświadczają tureccy imigranci, żyjący w Niemczech.

Stawianie muzułmanów w roli ofiary „złego Zachodu” jest jedną z metod działania fundamentalistycznych organizacji islamskich. Sam polityk oficjalnie zaprzecza powiązaniom z Erdoganem, choć jednocześnie otwarcie przyznaje, że udział w wyborach europejskich ma być sprawdzianem zdolności mobilizacyjnych „tureckiej” partii przed przyszłorocznymi wyborami federalnymi.

Głównym kandydatem DAVA jest Fatih Zingal, turecko-niemiecki prawnik i były rzecznik Unii Międzynarodowych Demokratów (Union Internationaler Demokraten, UID), organizacji lobbującej na rzecz rządzącej w Turcji partii AKP. Działania tej organizacji są monitorowane przez niemieckie służby.

Drugi na liście kandydatów DAVA jest Ali Ihsan Ünlü, 65-letni niemiecko-turecki lekarz i były sekretarz generalny Turecko-Islamskiej Unii ds. Religii z siedzibą w Kolonii (Türkisch-Islamische Union der Anstalt für Religion, DITIB). Ta bezpośrednio kontrolowana przez Erdogana organizacja zarządza ponad 900 meczetami w Niemczech.

Trzecim kandydatem DAVA jest Mustafa Yoldaş, 53-letni turecko-niemiecki lekarz, wobec którego niemieckie ministerstwo spraw wewnętrznych prowadzi dochodzenie w związku ze „wspieraniem

Hamasu i powiązanych z nim organizacji". Był przewodniczącym Międzynarodowej Organizacji Pomocy Humanitarnej z siedzibą we Frankfurcie (Internationale Humanitäre Hilfsorganisation, IHH). Została ona zdelegalizowana przez niemiecki rząd za „wspieranie organizacji terrorystycznej Hamas”. Yoldaş jest wieloletnim członkiem Milli Görüş (Islamischen Gemeinschaft Milli Görüş, IGMG), która dąży do przekształcenia Turcji w państwo islamskie.

Źródło: Euroislam.pl